

# Dziennik Wystawy Krajowej 1887.

## XXI.

### PAWILON GŁÓWNY.

(ciąg dalszy).

Gdy lubisz palić tytonie szan. czytelniku, to radzę ci palić z fajki albo cygarnicy a te w wielkiej ilości znajdziesz na wystawie Henryka Soczka znanego tokarza i optyka krakowskiego, tuż obok artystycznej wystawy fotografii p. Bizańskiego.

Oprócz cygarnic i fajek p. Soczka wyrabianych przeważnie w kraju z drzewa morwowego, wiśniowego, brzoźstowego i t. p., masz tu wielki wybór lasek również w kraju robionych, chociaż jeśli byś sobie koniecznie życzył mieć dobrą laskę z drzewa zagranicznego lub roboty zagranicznej, to i takie znajdziesz u p. Soczka. Oprócz tego możesz sobie kupić u tego pana dobry cwiker nikłowy, szyldekretowy, srebrny lub złoty, także okulary a nawet monokl czyli pospolicie zwany „kukier“. Jeżeli tego nie potrzebujesz, to się tylko przypatrz, bo warto, i pójdźmy dalej.

Oto przed oczami twemi szan. czytelniku, błyszczą złoczone ramki, tak zwane „shlipsy“, różańce, koronki i medalioniki, lśnią się lakierowane krzyże rozmaitej wielkości, figury porcelanowe i biskwitowe, lampki do wieszania przed obrazami i t. p. przedmioty dewocyjne z fabryki S. Bendlewicza w Pleszewie. (W. Ks. Poznańskie). Ponieważ widzę, że rzeczy dewocyjne mało cię zajmują szan. czytelniku, a znając twój dobry gust zaprowadzę cię co rychło parę kroków dalej, a będziesz w tej chwili zadowolony ze mnie i z Wystawy krajowej.

Oto masz wspaniałe okazy robót rzeźbiarskich i złotniczych Aleksandra Krywulca z Krakowa i widzisz w rozmaitych stylach rami rzeźbione, złoczone oksydowane lub czarne, widzisz znakomicie rzeźbione i złoczone meble, które (jeżeli masz zamiar zaimponować swej przyszłej żonie), to radzę ci kupić co rychło. A jeśli lubisz komfort czyli powiedziawszy innymi słowy masz dobry gust, to zapewne postarasz się o ozdoby sufitowe lub na drzwi swego pomieszczenia a desenie i próbki możesz przeglądnąć u p. Krywulca w każdej chwili.

Od wspomnianej wystawy prac rzeźbiarskich i złotniczych p. Krywulca, skręcając na lewo, widzisz silne i obszerne biuro dębowe o marmurowej płycie, pochodzące z pracowni Ludwika Stasińskiego, a idąc w tym kierunku, dalej zauważysz meble w rozmaitych stylach wyrobu Bolesława Rudlickiego z Krakowa robione jak to mówią „na urząd“ i K. Radeckiego, (nie zmarłego marszałka polnego) — kredens biały bardzo dobrze rzeźbiony. Dalej szczególnie cię zacieka biuro dębowe, matowe T. Wojtycha stolarza z Krakowa, wypracowane prawdziwie po majstersku. Burko to ma wewnątrz kilkanaście wsuwek obkładanych jasnym drzewem zewnątrz i wewnątrz polituowanym, jest przytem zgrabne i praktyczne.

Zdala przejdziemy koło jadalnego pokoju urządzonego przez zakład dekoracyjny Wilh. Fenza z Krakowa który, byłby dla nas bardzo interesującym, gdyby nie to, że już opis jego podaliśmy i musimy zwrócić się na chwilę do miniętej piżei i przypatrzeć się pracom litograficznym Marcina Salba. A jest co widzieć! Proszę tylko przypatrzeć się bliżej temu albumowi naszych żyjących i nie żyjących znakomitości, jak tu rysunki prześlicznie są odbite z jaką precyzją są one wykonane; z daleka wyglądają jak fototypy, co świadczy o umiejętnym wyciąganiu na kamień rysunków i ich farbowaniu. P. Salb dał już dowody że jego zakład jest jednym z najlepszych w Krakowie. Znane „Album pamiętek na Wawelu“ które oglądać można na Wystawie wyszło również z zakładu p. S.

Pyszny jest pokój sypialny urządzone przez p. Ignacego Rajala z Krakowa. Miękkie szerokie materja obijane łożko nad którym wznosi się baldachin z frankami, a obok stoi toaletka, umywalnia i kolyska, wszystko bardzo ładne i wykwintne. a ta ostatnia zachęca do stanu małżeńskiego.

Niejedyn młody żonkoś stanowczo da zarobić p. Rajalowi. C. d. n.

### KRONIKA WYSTAWOWA.

Wczorajszy i sobotni dzień wystawy upłynął wśród ożywionego ruchu — pomimo słoty. Przyczyną zdaje się było, że ostatnia to niedziela po 15 ct. wstępu, a uchwały komitetu co do przedłużenia terminu trwania wystawy jeszcze nie mamy. Nietylko jednak ta niepełność pomnożyła liczbę gości — zanotować znowu wypada przyjazd J. Eksc. Ministra rolnictwa br. Falkenhayna, który spędził prawie cały dzień wczorajszy na wystawie w asystencji dyrektora Dra Jakubowskiego, p. prezydenta Dra Szlachtowskiego oraz członków komitetu, a towarzyszył tym odwiedzinom ministeryalnym J. Exc. p. Namiestnik Filip Zaleski. Przed południem oglądał p. Minister szczególnie maszyny rolnicze i nabył siewnik prüwerowski — popołudniu demonstrowano J. Excellencyi konie tuż przed stajniami lub w tymczasowej arenie P. Minister wyrażał się nader pochlebnie o chowie koni w naszym kraju, a pojedynczym okazom przypatrywał się z bliska i z wielkim zajęciem. Przy sposobności zauważymy, że nazywanie klaczy „Patryotką“ nie bardzo dobrze świadczy o... smaku właściciela tej chudej szkapy.

Wystawa sztuki w Sukiennicach, która — jak wiadomo ciągle cieszy się niepospolitą powodzeniem, wczoraj przez dzień cały, a zwłaszcza wieczorem przy oświetleniu elektrycznym i odgłosach muzyki 13 pułku, wykonywającej tańce, — tak była przepelnioną że w obszernych salach zaledwie przecisnąć się było można. Dość powiedzieć, że wieczorem tylko sprzedano 1200 biletów. Większość zwiedzających stanowili Lwowianie, którzy wczoraj, pomimo niepogody niezwykłym ruchem ożywiłi nasze miasto, przybywszy doń aż dwoma osobnymi pociągami.

Dziś odbędzie się o godzinie 11 na placu wystawy posiedzenie komitetu wykonawczego i pełnego wystawy celem narady nad ważnymi kwestjami wystawowymi, między innymi i co do terminu zamknięcia wystawy.

W oddziale machin na naszej Wystawie zwracają szczególną uwagę nie tylko znawców, lecz i szerszej publiczności okazy sikawek oguiowych p. Adolfa Troetzera z Warszawy. Fabryka tej firmy (Warszawa, ulica Chłodna, 29) wyrabia sikawki najrozmaitszych systemów i najnowszych konstrukcyi, mianowicie: sikawki 4-kołowe z siedzeniami dla 4 osób, dwukołowe na resorach i także na żelaznych platformach w trzech wielkościach, z rezerwoarem i bez takowego, sikawki na żelaznej, rozsuwającej się taczce z rezerwoarem i wentylami, sikawki na 3-kołowych żelaznych wózkach, i t. d., i — bo wszystkich rodzajów i odmian sikawek tej firmy wymienićbyśmy nie mogli, taka ich jest mnogość. Znaczący tylko, że wszystkie one, zdaniem znawców, odznaczają się dokładną, sumienną i trwałą robotą i konstrukcją tak odpowiednią celowi, którym jest oczywiście najsilniejszy i najdalszy rzut strumienia wody, że na próbie, która niedawno odbyła się na Wystawie, celem wypróbowania rozmaitych, znajdujących się na niej sikawek pożarnych, — jedna z sikawek p. Troetzera wyrzuciła obfity strumień wody na wysokość 27 metrów, podczas gdy na wszystkich znanych dotychczas sikawkach za *maximum* pod tym względem uważano 25 metrów.

Ponieważ dziś wszędzie, a szczególnie w naszym kraju, nawiedzonym niestety tak często przez klęski pożarów, zabezpieczenie się od nich stanowi kwestję pierwszorzędną doniosłości, wszelką pod tym względem rękojmię zaś przedstawiają sikawki p. Troetzera, — sumiennie je zatem polecić możemy naszej publiczności, nadmienając, że fabryka jego, aby zastosować się do potrzeb, sił i wymagań naszego kraju, budowę sikawek pożarnych, przez zastosowanie do nich pomysłu własnego innowacyj, tak uprościła, by każdy miał moż.

ność łatwym sposobem i w najkrótszym czasie, a bez pomocy fabryk lub specjalnych rzemieślników, sikawkę rozebrać, tłoki szczelnić, klapy i wentyle wyjąć, oczyścić i w razie potrzeby nowe założyć.

Wszystkie szrubunki przy sikawkach p. Troetzera są z normalnym gwintem, tak, że klienci, potrzebując szrubunków nowych, potrzebują tylko wymienić mode sikawki według katalogu.

Echo z pobytu Węgrów. Prezydent Szlachtowski otrzymał onegdaj następujący telegram z Suchoj:

Za staropolskie przyjęcie niewymowne podziękuję. Mieszkańcy grodu Stefana Batorego niech żyją pomni zawsze, że Polak i Węgier dwaj bracia do szabli przeciw wspólnemu wrogowi. — Kochani Krakowiacy, synowie wszystkich dzielnic Polski niech żyją! W imieniu wszystkich podziękowanie Dr. Faustynowi Jakubowskiemu — młodzieży akademickiej, co zostaje niewygasłe w naszej pamięci, — żegnający Węgrzy.

Osobne podziękowanie pięknym Polkom i szanownemu przyjacielowi Węgrów, Dr. Weiglowi.

### Rozmaitości Kurjera.

**Mucha jako roznosicielka tuberkulów.** Na odbytem w dniu 16 sierpnia w Paryżu posiedzeniu akademji umiejętności przedstawił profesor Ranvier bardzo ciekawe sprawozdania doktorów: Spillmana i Hanshaltera, z których wypływa, że mucha pokojowa podejmuje z wydzielin tuberkulów bakcyle tuberkulowe i roznosi je dalej. Pomienieni lekarze łapali takie muchy, które przez dłuższy czas siedziały na spluwaczkach tuberkulistów i wsadzali je pod szklany kloz. Następnego dnia większa część takich much wyzdychała. Spostrzeżono na wewnętrznej ścianie klozka wiele małych siwawych plamek, które były wydzielinami tych much.

Przy mikroskopijnych badaniach okazało się, że tak plamki te jak również zawartość brzucha wielu były same tuberkulowe bakcyle. Także ekskrementa, które zdrapano z okien lub ścian, zawierały takie bakcyle. Taka mucha żyje bardzo krótko, zdycha, i rozsypuje się w proch; bakcyle zostają uwolnione i zarodki tuberkulowe bywają dalej rozszerzane. Profesor Ranvier zaleca zatem, ażeby tuberkulistom dawano sylwaczki z przykrywkami, zaś wydzielinę należy zlewać gorącą wodą lub pięcioprocentowym kwasem karbolowym, aby uczynić je nieszkodliwymi.

**O stanie zdrowia niemieckiego następcy tronu.** bawiącego obecnie w Toblach, dzienniki donoszą zgodnie, iż pacjent dobrze się ma w ogóle, lecz że dotychczas nie został wyleczony z choroby krtani. Wiedeńska „Medicinsche Ztg.“ podaje w ostatnim numerze historję tej kuracji. Owoż lekarze berlińscy nie zobowiązali się wyleczyć całkowicie księcia, i dlatego dwór udał się do dra Mackenzie, który przyrzekł za pomocą swej metody przywrócić zdrowie choremu. Początkowo dodani zostali do porady i kontroli dwaj lekarze berlińscy, dr. Wegener i dr. Landgraf, z których zwłaszcza ten drugi jest specjalistą w chorobach krtani. Jak długo ci dwaj medycy misję swą spełniają, nie da się ściśle oznaczyć; dość, że kontrola berlińskich lekarzy została usunięta, gdy pacjent udał się do Szkocji. Następca tronu kilka tygodni zamieszkał w małym górskim miasteczku Brämar, codziennymi dyspozycjami zajmował się asystent dra Mackenzie dr. Howell, a niemieccy lekarze zostali w Edynburgu do dyspozycji księcia. Użalali się też na to w listach do przybocznego „lekarza cesarza, dra Lauera.“ Potem następca tronu radził się berlińskich medyków, a teraz w Toblach znowu znajduje się pod kierunkiem jedyne dra Howella. „Faktem jest atoli — kończy „Medicin. Ztg.“ — że następca tronu z chorobą krtani wyjechał do Anglii, i że z tą samą chorobą wrócił. Zadanie Mackenziego niestety do tej pory nie zostało załatwione. Spodziewać się tylko wypada, że angielskiemu lekarzowi uda się nareszcie wrócić głos i zdrowie księciu, a wtedy lekarze niemieccy przeboleją zarzut, iż byli zbyt leniwymi.“

Na mocy zapadłej w dniu dzisiejszym uchwały komitetu, Wystawa rolniczo-przemysłowa przedłużoną została do 12 października zaś Wystawa sztuki polskiej do dnia 15 października 1887.

# WYSTAWA MASZYN ROLNICZYCH

## Claytona & Schuttlewortha

w własnych magazynach

Kleparz, ulica Krzywa i Krótka Nr. 1

(między Rynkiem Kleparskim a ulicą Długą)

otwarta codziennie wyjąwszy świąt od 8—12 i 2—6.

WSTĘP BEZPŁATNY.

Biuro: Rynek Nr. 34.

S. MIKUCKI.

FILIA

wiedeńskiej fabryki ubiorów męskich i dzieciennych

Heilmana Kohna i Synów

w Krakowie przy ul. Grodzkiej l. 9 I-sze piętro, we Lwowie ul. Teatralna l. 1, w Czerniowcach Rynek główny Nr. 11, w Bielsku i Pilźnie (Czechy),

poleca Szanownej P. T. Publiczności swój

SKŁAD

bogato zaopatrzony w wielki wybór na sezon jesienny i zimowy a mianowicie: ubrania salonowe, frakowe, tużurkowe, żakietowe i marynarkowe: — zarzutki, menżyków, płaszcze do podróży, haweloki, surduty angielskie, kamizelki pikowe, paltoty, futerka, futra do podróży i t. p.

oraz wielki wybór ubrań dzieciennych po fabrycznych cenach.

Aby uniknąć pomyłek, uprasza się zapamiętać nazwisko firmy i numer domu, w którym się magazyn znajduje.

## Pieśni polskie

najlepszy zbiór utworów patriotycznych wyszedł w trzecim eleganckim wydaniu nakładem  
KSIĘGARNI K. BARTOSZEWICZA W KRAKOWIE.

Cena egzempl. gustownie oprawnego z wybiciem 1 zlr., (pocztą 1 zlr. 15 ct.

Flóra, stółcwa Bieliznę otrzymał w wielkim

wyborze i poleca KAZIMIERZ NIESIOŁOWSKI,

Kraków — Sukiennice, 24.

Ceny bardzo niskie.

## J. BAŁABAN

Fabryka mydła

w Podgórzu przy Krakowie, nagrodzona srebrnym medalem rządowym na Wystawie Krajowej w Krakowie 1887 r.

poleca

**SWOJE WYROBY MYDŁA DO PRANIA**

ręcząc za wyborowy gatunek.

Łaskawe zapytania i obstalunki można adresować:

**J. BAŁABAN**, Kraków ul. Wielopole l. 5.

## Wielki Cyrk Sidolego.

CODZIENNIE

### WIELKIE PRZEDSTAWIENIE

W niedzielę i święta

dwa wielkie przedstawienia

początek pierwszego o godzinie 4-tej po południu, drugiego o godzinie 7½ wieczór.

We środę dnia 28 Września b. r. pierwszy występ azjatyckiego „słonia Blonden“, którego podziwiania godna tresura do pierwszorzędnych obecnego czasu należy i wszędzie uznanie znalazła.

Z szacunkiem TEODOR SIDOLI, dyrektor.

## Fabryka papy ogniotrwałej

w Tarnowie,

POLECA SWOJE WYROBY:

Papę za 1 metr □ 3 kilogramy wazący 25 centów.  
Płyty izolacyjne asfaltowe za 1 kilogram 5 centów.

Wrzosek i Skrzypiec.

W Pawilonie „Dziennika Wystawy“ (tuż przy wejściu na Wystawę) można nabywać pojedyncze Nra Kurjera Krakowskiego, Kuryera Warszawskiego, Gazety Narodowej, Reformy, Czasu, Dziennika Poznańskiego itd. itd.

## TOWARZYSTWO AKCYJNE FABRYKI MASZYN, NARZĘDZI ROLNICZYCH I PRZEWOZOWYCH

założone w roku 1846

### H. F. ECKERT W BERLINIE

Filia w Wrocławiu. — Kantor i plac wystawy Tauentzienplatz Nr. 10

poleca:

Narzędzia rolnicze i gospodarskie, Pługi jedno- i kilka skibowe, do wszystkich rodzajów ziemi i sposobów uprawy.

Pługi parowe systemu „SAVAGE“

Kultywatory, drapacze, brony i walce, siewniki, dryłowniki, przetrząsacze do nawozu, grabie konne, przetrząsacze siana.

Lokomobile i młockarnie w różnych wielkościach.

Narzędzia do czyszczenia zboża, Młynki, Maszyny do sortowania kartofli, Sieczkarnie, Przyrządy do parzenia rozgniatań obroku itd.

Kompletne urządzenia do gorzelni. — Transmisje z lin drucianych. — Wozy przemysłowe i robocze każdego gatunku do miasta i na wieś. — Wozy ciężarowe różnych rodzajów. — Wozy naczyniowe na piwo i mleko. — Wozy do skrapiania ulic. Wozy gospodarskie.

Maszyny do czyszczenia ulic. — Żelazo lane i kowne.